

**26.04.2020 – wywiad do tygodnika „Idziemy” Diecezji Warszawsko – Praskiej.  
Parafia Znalezienia Krzyża św. w Małym Płocku**

**Rozmowę z ks. Janem Pieńkosz proboszczem parafii Mały Płock prowadzi red. Mariusz Szulc.**

**Witam Ks. Proboszcza, na początku zapytam jak parafia sobie radzi w czasie epidemii?**  
Czas epidemii zapewne dla wszystkich jest bardzo trudny. Przede wszystkim dla dobra wiernych i swego poddajemy się wszystkim obostrzeniom sanitarnym. Jest to wyraz dyscypliny oraz odpowiedzialności za życie swoje i swoich parafian. Jednakże nie ukrywam, że jest to czas bardzo bolesny, gdy nagle sprawuje się Mszę św. dla zaledwie 5 osób. To bardzo trudne dla kapłana. Niezależnie jednak od ilości wiernych nie skracamy św. liturgii, odprawiamy i głosimy słowo Boże tak samo jakby było 5 tysięcy. Myślę, że tak trzeba. To wyraz szacunku do każdego człowieka spragnionego Boga.

**Parafia niezależnie od epidemii przygotowuje się do ustanowienia ósmego w diecezji sanktuarium maryjnego. Dlaczego ks. nie zdecydował się przenieść tej uroczystości na inny, lepszy czas?**

Tak to prawda. Od siedmiu już lat rozpoczęliśmy owe przygotowania. Rok temu wraz z delegacją z parafii będąc z wizytą u ks. Biskupa Ordynariusza nasz łomżyńskiej diecezji prosiliśmy o tę łaskę dla naszej parafii. Wtedy został podany termin 2 maja 2020 roku – pierwsza sobota miesiąca oraz jednocześnie Uroczystość NMP Królowej Polski. To czas odpustu w naszej parafii. Jest to duży odpust maryjny. Sytuacja faktycznie jest bardzo trudna. Kiedy zastanawiałem się nad nowym terminem uroczystości, jeden z moich przyjaciół O. Kazimierz z Niepokalanowa powiedział, że wielkie dzieła Boże dokonują się skromnie i po cichu. Na Kalwarii po ukrzyżowaniu pozostały tylko cztery osoby. Na najważniejszym pogrzebie Jezusa Chrystusa było tylko sześć osób. Żartowaliśmy, że gdyby to było dziś, dostaliby karę za przekroczenie wcześniejszego limitu pięciu osób. Plany Boże są zupełnie inne od naszych ludzkich. To wszystko sprawiło, że nie zmieniliśmy tejże daty, a sam ks. Biskup również pozytywnie do tego się odniósł, za co jesteśmy jako parafia bardzo wdzięczni.

**Rozumiem jednak, że ilość osób będzie znacznie ograniczona wg wytycznych obecnie obowiązujących?**

Tak, oczywiście, jednakże z uwagi na ogromną powierzchnię naszej świątyni, ta liczba nie jest najmniejsza. Goście zaproszeni wg ustalonych limitów będą w świątyni, pozostali wierni mogą oglądać transmisję online na facebook – u oraz w diecezjalnym Radio Nadzieja. Ponadto plac wokół kościoła jest profesjonalnie nagłośniony, co pozwoli również wokół kościoła, oczywiście w zalecanych odstępach, uczestniczyć w tym wydarzeniu.

**Skoncentrujmy się teraz na samej przyczynie ustanowienia sanktuarium w Małym Płocku. Dlaczego tutaj, gdzie parafia jest pod wezwaniem Znalezienia Krzyża św.?**

Podstawę stanowi wielki i wielowiekowy kult obrazu Matki Bożej Małopłockiej. Trzeba nam wiedzieć, że parafia nasza, ma ponad 600 lat, natomiast obecne wezwanie kościoła pojawiło się dopiero od 1839 roku, kiedy proboszczem był. Ks. Juliusz Kulesza. Ponad cztery wieki wezwanie kościoła i parafii było Maryjne – Wniebowzięcia NMP. Wielość obrazów Maryi Dziewicy, stanowi też wskazówkę, że wierni z miłością oddają cześć Matce Bożej. Jednakże bez wyjątku w centrum zawsze był i obecnie jest obraz Matki Bożej Pocieszenia, który tutejsi wierni nazywają Matką Boską Małopłocką, lub Panią Małopłocką.

### **Proszę ks. proboszcza, jaki jest początek tego obrazu, skąd się pojawił i jak się przyjął wśród wiernych?**

Parafia w Małym Płocku od czasu powstania, tj. ok. 1415r. była i nadal pozostaje bardzo Maryjna w swojej pobożności. Wielką łaskę w rozwoju tej pobożności bez wątplenia należy przypisać wizerunkowi Matki Bożej Pocieszenia, który w tutejszej wspólnotce od wieków zwykło się nazywać Matką Bożą Małopłocką. Obraz namalowano w Rzymie w roku 1738, co potwierdza inskrypcja na dole tegoż malowidła: „Haec imago depicta Romae Anno Domini 1738” Wizerunek jest wzorowany na obrazie Salus Populi Romani. Malowidło przedstawia Najświętszą Maryję Pannę z Dzieciątkiem na rękach.

Kto i z jakiej fundacji zamówił obraz wszystkie opracowania oraz archiwa milczą. Wspomniany na obrazie rok 1738 to czas, kiedy w parafii małopłockiej proboszczuje Ks. Jakub Sokołowski. Obraz trafił najpierw do drewnianego kościoła wzniesionego w 1714 roku za czasów Ks. Grzegorza Buczyńskiego. Obraz Pani Małopłockiej od razu był umieszczony w głównym ołtarzu i cieszył się wielką czcią wiernych, co potwierdzają archiwa. Rok 1772 to czas bardzo bolesny dla kościoła i dla samego obrazu. W tym czasie w kościele wybuchł pożar, jednakże obraz w cudowny sposób ocalał. To dodatkowo sprawiło jeszcze większą cześć dla Maryi w tym właśnie obrazie.

### **Jaka jest dalsza historia tego wizerunku w czasach bardziej współczesnych?**

Obecny murowany kościół w naszej parafii pochodzi z 1883 roku. Od razu obraz Matki Bożej Małopłockiej został umieszczony w dużym ołtarzu, pod krzyżem Chrystusa. Tak więc dalej obraz jest w centrum świątyni. W ostatnim czasie wykonaliśmy nowy ołtarz z całą konstrukcją elektryczną do zasłaniania i odsłaniania obrazu. Obecnie zasłonę stanowi obraz św. Heleny, która znalazła krzyż Chrystusa. Kolejną zasłonę stanowi matryca z sukienką do obrazu. Suknia została wykonana specjalnie teraz na uroczystości 2 maja. Jest ona wotum dziękczynienia wiernych za otrzymane łaski. Obraz jest adorowany przez parę wielkich aniołów. Wszystko to zachęca i zaprasza wiernych do modlitwy do Maryi.

### **Jak wygląda modlitwa wokół tego obrazu, dokładnie pytam o kult Matki Bożej Pocieszenia?**

Od czasu Polski rozbiorowej aż do dzisiaj ewenementem są pielgrzymki piesze z obrazami ze wszystkich wsi, którzy należą do naszej parafii. Z każdej wsi idą raz w roku piesze kompanie, aby pokłonić się Matce Pocieszenia – Pani Małopłockiej. Odpust ten gromadzi rzesze wiernych również z okolicznych parafii. Można więc powiedzieć, że Maryja w Małym Płocku ciągle zaprasza i przyciąga wiernych, co sprawia, że miejsce to już wcześniej stanowiło ciche sanktuarium poprzez swoją pobożność Maryjną. Pobożność ta obecna jest również w bardzo wielu nabożeństwach, w centrum których należy umieścić nowennę do Matki Pocieszenia – pani Małopłockiej.

### **Jest to jakaś nowa nowenna? Kiedy ją odprawiacie i skąd pochodzi?**

Nowenna pochodzi z naszej parafii, jest ona zupełnie inna. Nie należy jej mylić z nowenną do Matki Bożej nieustającej pomocy. Tekst jej napisałem sam. Pierwsza część jest modlitwą prośby i podziękowania Maryi. Po każdym wezwaniu powtarza się: „błagamy lub dziękujemy Ci Pani Małopłocka”. Drugą część stanowi uwielbienie Trójcy św. przez Maryję, która jest Córką Boga Ojca, Matką Boga Syna oraz Oblubienicą Boga Ducha Świętego. W litanie włączony jest śpiew lokalnych pieśni o „naszej Matce Bożej”. Nowennę odprawiamy w środy. W jej trakcie odczytywane są również prośby i podziękowania pisane przez wiernych na

karteczkach. Ta śródowa modlitwa gromadzi, jak na środek tygodnia, bardzo wielu wiernych. Nowenna jest przede wszystkim zatwierdzona przez Ks. Biskupa specjalnym dekretem i polecona do odprawiania wiernym w naszej parafii.

### **Nie sposób nie postawić pytania, czy na przestrzeni tych prawie 300 lat zdarzały się jakieś cudowne łaski, których Maryja udziela właśnie w waszej parafii?**

Bardzo dobrze, że pada to pytanie. Bóg zawsze udziela łask pokornym, którzy otwierają swoje serce. Bez precedensu jest wydarzenie z 1897 roku, kiedy zrozpaczona matka przyniosła do kościoła martwe dziecko. Położyła je przed na ołtarzu, gdzie był obraz Pani Małopłockiej. Kiedy wychodziła z kościoła, dziecko zaczęło płakać i krzyczeć. Wszystko to do dzisiaj jest bardzo znane w całej okolicy. Zeznanie to mam spisane pod przysięgą przez Księdza z diec. radomskiej, który jest synem tego wskrzeszonego cudownie dziecka. Obecnie wierni przynoszą spisane na piśmie różne historie związane z uzdrowieniem duszy lub ciała za przyczyną MB Małopłockiej.

W ostatnim roku był również przypadek trudnego do wyjaśnienia ustania choroby nowotworowej krtani. Człowiek, który przez prawie rok modlił się Nowenną Pompejańską jest tym uzdrowionym w naszej parafii. Myślę, że należy podejść do tego ostrożnie ale też z wiarą. Bóg również dzisiaj czyni cuda.

### **Parafia stanie się wkrótce Sanktuarium. Jaki będzie dokładna pełna nazwa tego miejsca Maryjnego?**

Od samego początku, co jest zapisane w dokumentach archiwalnych naszej Kurii, Maryja na tym obrazie była nazywana Matką Bożą Pocieszenia. Taki też będzie tytuł z dodaniem jeszcze Pani Małopłocka.

### **Jak wygląda okolica? Czy są w pobliżu inne miejsca kultu Maryjnego?**

W całej okolicy, od Łomży aż do Świętej Lipki na Mazurach nie ma żadnego sanktuarium. Samo położenie Małego Płocka przy drodze krajowej nr 63, jest to główny trakt na Mazury sprawia, że miejsce to ma szansę stać się dynamicznie rozwijającym się terenem kultu i pobożności Maryjnej. Duży ruch samochodowy turystów na tej trasie w ciągu roku sprawia, że już obecnie wiele rodzin wracając z Mazur chętnie nawiedza małopłocką świątynię. Jest to więc bardzo dobre położenie, aby miejsce to jeszcze bardziej upowszechnić poprzez nauczanie o Najświętszej Maryi Pannie, która w tym miejscu upodobała sobie. Ponadto ogromna kubatura świątyni położonej przy głównej drodze krajowej zachęca do wstępowania w jej mury oraz umożliwia organizację wielkich liturgii w celu uwielbienia Pani Małopłockiej.

### **Na zakończenie dziękuję za rozmowę i oczywiście wszystkich trzeba byłoby zaprosić, ale epidemia.**

Księżę redaktorze, możemy bez limitów zaprosić jak powiedziałem wcześniej do śledzenia tego wydarzenia w mediach. Również dziękuję za rozmowę. Wszystko niech idzie na chwałę Jezusa i Maryi.